



## Wybory do parlamentu krajowego Brandenburgii z 22 września 2024 r.

Tytus Jaskułowski  
Analityk The Opportunity

24.09.2024

**Ostatnie wybory do parlamentu krajowego w RFN w 2024 r. przyniosły zwycięstwo partiom skrajnym (AfD, BSW) zanim jeszcze doszło do głosowania. W trakcie kampanii rząd federalny podejmował bowiem decyzje, które odpowiadały postulatam wspomnianych ugrupowań. Bez poparcia jednej z nich nie uda się powołać w Brandenburgii gabinetu. Niezależnie od narracji w mediach dotyczącej zwycięstwa SPD, nadal otwartą pozostaje sprawa rozpisania przyspieszonych wyborów federalnych na początku 2025 r.**

Wybory do landtagu w Brandenburgii z 22 września były ostatnimi w mijającym roku kalendarzowym. Podobne głosowania w tym samym miesiącu, tj. w Saksonii<sup>1</sup> i Turyngii<sup>2</sup>, przyniosły sukces partii uznawanych za skrajne (AfD, BSW) oraz jednoczesne straty podmiotów tworzących rząd federalny w Berlinie. W związku z tym kolejna kampania wyborcza wymusiła podejmowanie przez ten ostatni decyzji będących *de facto* przyznaniem się do porażki własnej polityki.

Rząd kanclerza Scholza dążył do ograniczenia poparcia społecznego, przede wszystkim dla AfD. Z tego też powodu wprowadzono, przy sprzeciwie koalicyjnych Zielonych, ponowne kontrole na zewnętrznych granicach RFN, niezależnie od rzeczywistej skuteczności tegoż w walce z nielegalną imigracją. Przedstawiciele opozycyjnej CDU pełniący funkcje ministerialne w innych rządach krajowych publicznie oczekiwali ponadto zniesienia w Niemczech konstytucyjnego prawa do uzyskiwania azylu. Tym samym uznawano postulaty AfD pomagając jej w niezamierzony sposób w kampanii wyborczej, niezależnie od bezprecedensowego zaangażowania się w walkę o głosy oraz rządzącego od 2013 r. Brandenburgią socjaldemokratycznego premiera Dietmara Woidke.

Wyniki wyborów przyniosły formalne zwycięstwo SPD. Tyle tylko, iż nie gwarantuje ono utrzymania się przy władzy. Wynik socjaldemokracji, tj. 30,9 % oznaczał ponad 4 % wzrost poparcia. Było to tylko o ponad procent więcej niż AfD (29,2 %). Ta ostatnia zyskała ponad 5 % głosów. Miała też jedynie dwa głosy mniej od SPD. Może więc blokować wszelkie decyzje parlamentu, gdzie

wymagana będzie większość 2/3 poparcia. Woidke przegrał ponadto w swoim okręgu z kandydatem AfD. Obok wspomnianych partii do landtagu weszły jeszcze CDU z poparciem 12 % i stratą 3 % wyborców oraz BSW z ponad 13,5 % poparcia. Tym samym oba ugrupowania skrajne mają identyczną ilość głosów co CDU i SPD razem, tj. po 44 w izbie liczącej dokładnie 88 deputowanych. Bez poparcia BSW lub AfD nie ma zatem szans na utworzenie większościowego gabinetu. Warta zauważenia pozostaje też utrzymująca się bardzo wysoka frekwencja, tj. ponad 72 % oraz niepokojący z punktu widzenia RP fakt, iż AfD w Brandenburgii, uznawana przez niemieckie służby specjalne za najbardziej zradyzalizowana w całych Niemczech, zdominowała wszystkie okręgi graniczące z Polską.

Obok komplikacji związanych z tworzeniem gabinetu, gdzie CDU odmawia koalicji z BSW, a ta ostatnia musi liczyć się, w przypadku gotowości współzrządzenia, na ataki AfD oskarżającej ją o zdradę ideałów „opozycji antysystemowej”, problemem pozostaje reakcja na wybory w Brandenburgii partii zasiadających w Bundestagu. Krytyka kanclerza Scholza nie ustaje, także ze strony SPD w landach. Nie ma pewności czy nie przełoży się ona na odmowę jego powtórnej nominacji partyjnej na kandydata na kanclerza przed wyborami federalnymi w 2025 r. Coraz gorsze wyniki Zielonych, Lewicy i współzrządzących w Berlinie Liberalistów (FDP), którzy nie są już nawet uwzględniani w sondażach wyborczych, mogą, przy okazji prac nad budżetem, doprowadzić też do przyspieszonych wyborów, podobnie do sytuacji we Francji w lipcu br.

<sup>1</sup> <https://theopportunity.pl/publikacje/wybory-do-parlamentu-krajowego-saksonii-z-1-wrzesnia-2024-r/>

<sup>2</sup> <https://theopportunity.pl/publikacje/wybory-do-parlamentu-krajowego-turyngii-z-1-wrzesnia-2024-r/>

